DOM I SZKOŁA

Rok V. Katowice, 18 marca 1934 r. Nr. 6

Młodzież na bezdrożach

Opinją G. Śląska znowu wstrząsnęło odkrycie okropnej zbrodni, której sprawcą jest młodzieniec, a ofiarą — młoda dziewczyna, zamordowana przez „narzeczonego", a potem wrzucona do zamarłego szybiku.

Wielu może pokiwa nad tem głową, wielu będzie może szukać w tragedji dwojga młodych ludzi — poprostu tylko sensacji; ale wspomniana zbrodnia i wszystkie zdarzenia z ostatnich czasów podobne do niej **winne zmusić nas do zastanowienia się nad niemi, bo coraz więcej młodzieży dostaje się na manowce, bezdroża, topieliska życia, gdzie czyhają na nią niebezpieczeństwa, a nawet zagłada.**

Zbyt wiele przyczyn złożyło się na to, że młodzież dzisiejsza jest przeważnie rozpuszczona, zbyt wcześnie uświadomiona i „dojrzała", krnąbrna i nieposłuszna, fałszywie przemądrzała, a w gruncie pusta i nieszczęśliwa. Prasa, widowiska, źli koledzy i koleżanki, zepsute otoczenie, dostęp do różnych środowisk i rozrywek nieodpowiednich i szkodliwych dla młodzieży — szerzenie się haseł bezbożno-wywrotowych, niszczących zdrowie duszy i czystość serca — **oto są jedne z wielu przyczyn psucia się i błądzenia dzisiejszej młodzieży.**

A skutki tego? Występki, zbrodnie, tragedje, zabójstwa — a potem wstrząsy sumienia, płacz, skrucha, żal do świata i ludzi, niestety, już bardzo spóźnione.

Prawie w 100% występków i wykroczeń, popełnianych dziś przez młodzież, można stwierdzić wielkie zaniedbanie i braki moralne tej młodzieży, a przedewszystkiem zanik życia religijnego.

Czy to nie wielki dowód, jak straszny jest upadek duszy człowieka, oderwanego od Boga, od religji?

Czy to nie groźna przestroga dla wszystkich tych, co dążą do osłabienia, albo rozbicia i zniesienia religijnego wychowania młodzieży?

Czy na miano szaleńca, a nawet zbrodniarza nie zasługuje ten, kto z młodych dusz i serc wyrywa Boga, religję, a zakaża je tchnieniem bezbożności i grzechu, oraz wszelkiemi zachętami i podnietą do niego?

To są pytania zasadnicze dziś, wielkie i palące!

Od naszego ustosunkowania się do nich zależy cała przyszłość nasza; bo przyszłość Kościoła, narodu, państwa — **to młodzież!**

Jaka młodzież — taka przyszłość!

Jeśli chodzi o młodego sprawcę zbrodni z okolicy Siemianowic, to jego rodzina przed świętami Bożego Narodzenia skłaniała go i prosiła, żeby duszę oczyścił z grzechów — w spowiedzi i Komunji św. Nie chciał słyszeć o tem! Był tak przemądrzały, a właściwiej: zepsuty, że nie wierzył w Boga!

A dziś dokądże zaszedł bez Boga? Złamał życie swoje i rodziny, shańbił jej dobre imię i cześć. Czy to nie potworne, straszne? Tak daleko w przepaść upada się bez Boga!

Ale inne też pytania nasuwają się wobec faktów błądzenia i grzeszenia młodzieży na bezdrożach.

Czy my rodzice mamy jeszcze wpływ na nasze dzieci, czy może mają go sługi i wysłańcy szatana, których upragnionym celem jest zabicie duszy dzieci naszych, by na ich cmentarzysku antychryst sprawował swe panowanie?

Czy my rodzice czynimy wszystko, żeby dzieci nasze uchronić od sideł, zasadzek, pokus i przepaści życia grzesznego?

Czy nie grzeszymy sami obojętnością wobec potrzeb i niebezpieczeństw młodego wieku dzieci naszych?

Czy staramy się posiąść ich miłość i zaufanie? Czy wiemy, gdzie bywają, z kim przyjaźnią się i co robią poza domem nasze córki i syny?

Drodzy rodzice katoliccy — poszukajcie w sumieniach swoich wyraźnej odpowiedzi na te pytania. Pamiętajcie, że wy głównie jesteście odpowiedzialni przed Bogiem i ludźmi za wasze dzieci, **które Bóg przedewszystkiem waszej pieczy powierzył.**

Więcej opieki, miłości, nauki, dobrego wychowania — więcej religji dla dzieci naszych!

Z drugiej strony — jaki jest dziś twój stosunek, młodzieży droga, do rodziców i opiekunów twoich?

Bóg powiedział ci: **Czcij ojca twego i matkę twoją — aby ci się dobrze powodziło i abyś długo żył na świecie!**

Czy spełniasz to przykazanie?

Czy może zdaje ci się, że jesteś już tak mądra, doświadczona i silna, że nie potrzebujesz ani czcić rodziców, ani korzystać z ich miłości, opieki, nauk i przestróg?

W takim razie mylisz się bardzo, młodzieży droga, i sama sobie szkodzisz; mówi bowiem znane przysłowie **„kto nie słucha ojca, matki, ten posłucha raz psiej łatki"** — to znaczy, że za brak szacunku i posłuszeństwa dla rodziców młodzież często gorzko musi pokutować w późniejszem życiu.

Pamiętaj młodzieńcze, dziewczyno, że rodzice wasi, cokolwiek wam radzą, czegokolwiek was uczą i przed czemkolwiek was ostrzegają, **czynią to z miłości dla was, z największej życzliwości,** którym nie dorówna żadna inna miłość i życzliwość — a także ze swego bogatego doświadczenia życiowego, **którego ty wcale jeszcze nie masz.** Rodzice twoi lepiej znają życie i jego niebezpieczeństwa, niż ty, **dlatego słuchaj ich rad i przestróg, szanuj je.**

Jeżeli do tego wstąpisz do jakiejś organizacji katolickiej i będziesz żyć po katolicku — **nie zbłądzisz w życiu** — wyrośniesz Bogu na chwałę, a ludziom na pożytek; posiędziesz szacunek i miłość ludzi i będzie ci się dobrze powodziło na świecie!

Czyszczenie mieszkania

Wszystkiego musi się człowiek uczyć" — powiada pewne stare przysłowie. Aby jakakolwiek praca szła dobrze, składnie i należycie była wykonana, trzeba się najpierw jej nauczyć, a następnie pilnie w niej się ćwiczyć. Taksamo i prowadzenia gospodarstwa domowego trzeba się dobrze nauczyć, a potem prace pilnie i uważnie wykonywać, jeżeli chce się być dobrą gospodynią.

Chociażby mieszkanie było najskromniejsze, małe, a nawet ubogo uposażone, jeżeli czysto jest w niem i schludnie, staje się miłem i przyjemnem. Natomiast brudne mieszkanie, choć pięknie umeblowane, wygląda brzydko i odrażająco.

Jeżeli pragniesz — droga czytelniczko — aby mąż twój chętnie przebywał w domu, żeby się w nim czuł dobrze i prawdziwie swojsko, musisz z całą gorliwością pamiętać o tem, aby **mieszkanie i wszystko**, co się w niem znajduje, **utrzymać zawsze czysto i chędogo**, dbać musisz o ład i nie powinnać niczego zaniechać, aby je według sił ładnie i miło ozdobić. Nie unikaj więc żadnej pracy i żadnego trudu, by w domu twym zawsze jak największa panowała czystość.

Pokój, w którym rodzina najwięcej przebywa, musi być codziennie dwa razy zmiatany. Po każdem zmiataniu należy otworzyć okna. Szafy i szuflady należy zamknąć, aby kurz się do nich nie przedostawał. Zamiatać starannie wszędzie, po kątach i z pod szaf, usuwając kurz najdokładniej.

Otwierania okien podczas uprzątania należy unikać, gdyż przewiew rozpyla wzruszony kurz po wszystkich zakątkach, a uprzątającą nabawia bólu głowy, zębów i innych dolegliwości.

Raz na tydzień, najlepiej w sobotę, musi się mieszkanie wyszorować, o ile naturalnie niema w niem parkietu, a jest tylko zwykła podłoga z niemalowanych olejno desek. Zabierając się do gruntowniejszego porządkowania mieszkania, obcieramy piec z kurzu po uprzedniem dokładnem usunięciu popiołu, obcieramy z kurzu meble, lub o ile można n. p. meble kuchenne szorujemy.

S z o r o w a n i e podłogi odbywa się w sposób następujący: W jednem naczyniu rozpuszcza się trochę mydła gorącą wodą na ług; ługiem tym zlewa się połowę, albo jedną trzecią część pokoju i za pomocą szczotki szoruje się deski podłogi na długość, aż są równomiernie białe. Potem zbiera się brud mokrą szmatą, którą chwyta się potem obiema rękami i powtarza to zbieranie brudu i zmywanie tak długo, aż podłoga jest czystą. Następnie wyciera się podłogę do sucha, bacząc, że wilgoć z podłóg źle wytartych wpływa ujemnie na zdrowie domowników. Oczywista, że nie można zlewać wodą podłóg nieszczelnych, gdyż przeciekłaby na piętro poniżej, a powstała pod deskami wilgoć powoduje wstrętny i niezdrowy zaduch i butwienie desek. Podłogę nieszczelną należy tedy przedewszystkiem dobrze zakitować, a gdy to niemożliwe przejściowo, trzeba poprzestać na częstszem zmywaniu mokrą szmatą i szczotką, przyczem od dawien dawna używa się z powodzeniem czystego piasku miałkiego. Niektóre gosposie używają do szorowania podłóg t. zw. szarego mydła. Oto przepis, w jaki sposób przyrządzić je sobie samemu w domu:

P r z e p i s n a s z a r e m y d ł o: W uprzednio odważonem naczyniu podgrzać zlekka 85 gramów oleju lnianego i do ciepłego już oleju dodawać częściami, wśród ciągłego mieszania, ług potasowy, przygotowany przez rozpuszczenie 17 g wodorotlenku potasowego (Kali hydrooxydati) w 100 g zimnej wody. Po domieszaniu całej ilości ługu ogrzewać, ale zawsze na małym ogniu 4—6 minut, poczem wlać trzy łyżki stołowe alkoholu 95% i gotować dalej, do całkowitego zmydlenia mieszaniny. Zmydlenie poznajemy po tem, że masa tworzy klej jednolity, który z łyżki spływa w długich niciach, a próbka rozpuszcza się klarownie we wodzie. Wówczas dodać jeszcze tyle ciepłej wody, by ogólna waga masy wynosiła 200 gramów. i ponownie ogrzewać do chwili, aż mydło stanie się maziste o barwie żółto-brunatnej.

Plamy z tłuszczu na podłodze muszą być przedtem usunięte. W tym celu leje się na plamę trochę terpentyny, przez co tłuszcz wydostaje się zaraz na powierzchnię; zeskrobuje się go następnie nożem i zmywa się to miejsce szybko wodą; przy plamach zestarzałych musi się ten zabieg powtórzyć. Jeżeli plamy te są w drzewie twardem, należy je w wieczór przedtem natrzeć mydłem i posypać piaskiem, na drugi dzień czyści się te miejsca gorącą wodą, powtarzając ten zabieg tyle razy, aż skutek będzie widoczny. Plamę z atramentu na podłodze usuwa się przez pocieranie jej na pół przekrajaną cytryną, dopóki plama nie zniknie. W czasie wycierania przemywać plamę po kilka razy wrzącą wodą z mydłem.

Co 14 dni powinno się w mieszkaniu oczyścić okna, ale czynić to nie wtenczas, kiedy słońce na nie świeci, albowiem wtedy szkło staje się przyćmionem i plamistem. Przystępując do czyszczenia szyb, należy przedtem zetrzeć kurz z ram okiennych, zwłaszcza z zewnątrz, aby znajdujące się w pyle ziarnka piasku nie rysowały szkła. Potem myje się szyby wodą (o ile zanieczyszczone przez muchy, z dodatkiem nafty) aż do czystości i wyciera do sucha; dobrze jest do tego celu użyć starych gazet.

Nie tylko dla zdrowia, lecz także z powodu robactwa musi w mieszkaniu panować największa czystość, przedewszystkiem zaś należy dbać o częste wietrzenie. Podczas wilgotnego powietrza należy okna i drzwi równocześnie zostawić otwarte na krótki czas, a potem znów je zamknąć. Zaraz po wstaniu należy pościel przewietrzyć. W tym celu ustawia się dwa krzesła pod otwartem oknem. Kołdrę należy najpierw na długość, potem na szerokość złożyć i położyć na krzesła. Następnie pierzynę i poduszki potrząść, chwytając za dwa przeciwległe końce; w przeciwnym razie zbija się pierze. Potem należy je położyć na krzesło, tak samo prześcieradła. Całą pościel należy tak lekko na sobie położyć, aby wiatr mógł przeciągać pomiędzy nią. Siennik trzeba dobrze przetrząść.

Piec albo żelazne ognisko musi być raz w tygodniu gruntownie wyczyszczony. Mowa tutaj o piecu kuchennym. Dobry piec musi być tak urządzony, aby ogień miał dobry ciąg. W piecach, które równocześnie służą do gotowania, a więc mają drugi otwór, nie śmie ruszt, na którym kładzie się ogień, leżeć ani za wysoko, ani za nisko; pręty rusztu nie śmią być od siebie za daleko oddalone, gdyż w przeciwnym razie za wiele niespalonych drobnych węgli opada do popielnika. Największej ostrożności wymaga używanie klap w rurze od pieca. Zamknięcie ich nie w porę może mieć bardzo niebezpieczne następstwa, ponieważ, zwłaszcza przy paleniu węglami, łatwo wywiązują się trujące gazy.

Nie tylko podczas gruntownych porządków, lecz przez cały rok trzeba bardzo uważać, czy w mieszkaniu nie pojawiło się robactwo. Skoro tylko ślad się znajdzie, trzeba pomyśleć o wytępieniu.

O ile p l u s k w y pojawią się w łóżkach, należy te ostatnie wynieść na dwór a do szpar i rys nalać nafty, przez co pluskwy wyłażą. Po usunięciu ich trzeba łóżko zmyć mydlinami i ługiem a każdą szparę ponownie naftą wysmarować.

Celem wypędzenia pcheł myje się kipiącą wodą z ałunem podłogi i oczyszcza łóżka. Przeciw k a r a k o n o m skutecznem jest zapchanie szpar w podłodze; innym środkiem jest piwo, które nalewa się do ustawionej na podłodze miski, naokoło której kładzie się kawałki drzewa, po których łatwiej karakony przedostaną się do niej. Zapach wabi je do ulubionego napoju; lecz gdy raz się doń dostały, nie mogą się już z miski wydostać po stromych i śliskich jej brzegach.

Przeciw szczurom i myszom nadaje się zapchanie wszystkich dziur wapnem chlorkowem. Również kuleczki sporządzone z tłuszczu, cukru i niegaszonego wapna bywają skuteczną dla nich trucizną.

Zawodowa praca kobiet.

I. kurs dla Zarządów wszystkich Kół Kobiet Zarobkujących odbył się w niedzielę, dnia 25 lutego b. r. w Domu św. Zyty w Katowicach. Zorganizowano go w tym celu, by członkiniom zarządów młodszych zwłaszcza Kół dać możność osiągnięcia podstawowych wiadomości praktycznych, dotyczących pracy w Stowarzyszeniach naszych.

Otwarcia kursu dokonał ks. prezes Pniok, który, wyrażając swe zadowolenie z pokaźnej liczby uczestniczek (przybyło ich 32), wskazał na cel i zadania tego zjazdu Zarządów.

Program kursu składał się z następujących referatów:

1. J a k p r a c o w a ć d l a S t o w a r z y s z e n i a? (p. Michałowska). Referat zawierał: wyjaśnienia, dotyczące zadań Zarządów; wskazania na przymioty, które cechować winny po-

szczególne jego członkinie; uwagi praktyczne co do przygotowania zebrań plenarnych oraz mały pokaz prowadzenia tych zebrań punkt za punktem. Specjalną uwagę poświęcono sprawie referatów, ich ujęcia, referentów oraz doboru tematów wartościowych, których sprawdzianem jest pewien zasób treści, ujętej w odpowiedniej formie wzgl. pouczenie i sens moralny. Uznano również za użyteczne i potrzebne, by członkinie Zarządów podjęły się same wygłaszania początkowo odczytów, później referatów, samodzielnie opracowanych, co, oprócz wielkich korzyści osobistych, wpłynie niewątpliwie pobudzająco na aktywność, śmiałość i samodzielność w tym względzie reszty członkiń. Pomocy w postaci odpowiedniego materjału i bliższych szczegółów co do sposobu ujęcia i wygłoszenia referatów udzieli Sekretarjat.

II-gi referat p. t. „Ustawa o stowarzyszeniach" wygłosiła p. M. Fiedlerówna, sekretarka Zw. Tow. Dobr. „Caritas". Referentka zaznajomiła słuchaczki z najważniejszemi przepisami, obowiązującemi Wydziały Stowarzyszeń naszych w stosunku do władz nadzorczych; m. i. warunki założenia stowarzyszeń obowiązek zgłaszania tychże do władz (Starostwa Powiat. wzgl. Komisarjatu Pol. Państw.), warunki przynależności do organizacji, prawo wkraczania władzy w działalność stowarzyszeń, konieczność sumiennego prowadzenia ksiąg stow. oraz dokładnej listy członkiń i gości obecnych na zebraniach. Referat obfitował w cenne wskazówki praktyczne i przyniósł słuchaczkom dużo korzyści..

Podczas przerwy obiadowej uczestniczki spożyły wspólny posiłek, dzieląc się wzajemnie spostrzeżeniami, trudnościami organizacyjnemi i zamiarami na przyszłość.

W drugiej części kursu nastąpił III-ci z rzędu referat p. t. „Jak zakładać bibljoteki w naszych stowarzyszeniach?" P. Michałowska wskazała na cel bibljotek, sposoby zdobywania książek, należyty ich dobór, walory bibljotekarki, oraz podała kilka wskazówek, jak czytać książki, by największą z lektury odnieść korzyść. Po tych uwagach wstępnych przystąpiono do pokazu katalogów bibljotecznych (katalog inwentarzowy, alfabetyczny, działowy, księga wypożyczeń itd.). Dalsze wywody tyczyły prowadzenia ksiąg stowarzyszeń ze specjalnem uwzględnieniem księgi protokolarnej, księgi składek oraz kroniki stowarzyszenia.

IV-ty referat poświęcony skrzynce zapytań oraz urozmaiceniom stowarzyszeniowym wygłosiła p. R. Lejtanówna, sekretarka Diec. Instytutu Akcji Katolickiej. Referentka uzasadniła użyteczność skrzynki zapytań, w której członkinie mają sposobność usuwania wątpliwości, oraz pogłębienia swych wiadomości. Skrzynka zapytań jest najlepszym wskaźnikiem zainteresowania członkiń i służyć nam może doskonale w doborze tematów na przyszłe zebrania. Nie wolno skrzynki nadużywać dla pytań niesfornych, drastycznych itp. Bezimienność pytań winna być ściśle przestrzegana, by członkiń nie zrazić do korzystania ze skrzynki. Dalsze wywody referentki poświęcone były sprawom urozmaiceń stowarzyszeniowych. Referentka wskazała na konieczność przeplatania urzędowego nastroju zebrań naszych występami, które winne mieć swoją wartość kulturalną i zastosowanie do potrzeb chwili. Urozmaicenia zyskają niewątpliwie na sprawności, gdy zarządy z pośród stowarzyszonych wyłonią specjalne zespoły sceniczne, złożone z osób odpowiednio uzdolnionych. Takie zespoły, z rzutką kierowniczką na czele, czuwałyby nad stroną urozmaiceniową naszych kół i byłyby najlepszym terenem do przygotowania większych, publicznych już występów scenicznych, które równocześnie zasiliłyby ubogie kasy naszych Kół.

Na zakończenie przypadł ideowy referat ks. Prezesa, poświęcony naszemu stosunkowi do Akcji Katolickiej. Czcigodny ks. prelegent wskazał na szczytne posłannictwo niewiasty katolickiej w uzdrowieniu dzisiejszych opłakanych stosunków społecznych i jej współodpowiedzialność za rozwój życia katolickiego. Wielkie to zaiste, szczytne zadania, do których przystąpić nam trzeba z umiłowaniem, z odwagą, z zapałem i niegasnącym entuzjazmem. Odpowiednie przygotowanie i hart do tych zadań znajdziemy w modlitwie, w akcji pokutniczej, nakazanej nam przez naszego Arcypasterza, oraz w rekolekcjach zamkniętych, w których szczególnie zarząd, jako elita stowarzyszenia, uczestniczyć winien w komplecie.

Przechodząc do aktualnych spraw organizacyjnych, ks. Prezes wezwał Zarządy, by upatrzyły w swoich miejscowościach zasłużone społecznie panie z odpowiedniem zrozumieniem dla katolickiego ruchu kobiecego, celem pozyskania tych osobistości dla naszego Patronatu Diecezjalnego. Poza tem omawiano sprawy korzystania w właściwym czasie z naszego Domu wypoczynkowego w Czernej, możliwości zarobkowe niektórych Kół itp., poczem ks. Prezes zakończył kurs, życząc, by wiadomości, osiągnięte na kursie i pogłębione w dyskusji, ożywczym prądem przeniknęły nasza przyszłą pracę organizacyjną.

Zespół pogadankowy na ostatniem zebraniu, odbytem w środę, dnia 7 bm., wysłuchał pogadanki na temat prostytucji i wynikających z niej chorób. Członkinie okazały niezwykłe zainteresowanie dla poruszonych zagadnień i brały nader żywy udział w dyskusji. Następne zebranie, które przypada na dzień 21 bm., przyniesie pogadankę na temat „Higjena kobiety".

Uwaga Zarządy! W ślad za naszem ostatniem pismem do pp. przewodniczących donosimy jeszcze raz, że z powodu nikłej liczby zgłoszeń odwołaliśmy rekolekcje zamknięte. Rekolekcje nasze odbędą się w dniach 10—14 czerwca br. w Kokoszycach. Prosimy uprzejmie, by Szan. Zarządy już teraz zachęciły swoje członkinie do oszczędności na ten cel.

Sprawozdania naszych Kół z Król. Huty oraz z Siemianowic odkładamy dla braku miejsca do przyszłego razu.

Odpowiedzi na ankietę Gościa Niedzielnego.

Dotychczas wpłynęło do redakcji zgórą 100 odpowiedzi na nową ankietę „Gościa Niedzielnego". Odpowiedzi wciąż napływają. Dziś drukujemy znowu kilka ciekawych głosów czytelników naszych.

Poniżej powtarzamy jeszcze trzy pytania naszej ankiety, aby **wszystkim** czytelnikom, przyjaciołom, sympatykom „Gościa Niedzielnego" dać możność wzięcia udziału w ankiecie.

Piszcie dalej do ankiety!... Wszystkie odpowiedzi są zbierane i odpowiednio do treści układane.

Ktoby nie życzył sobie, żeby jego nazwisko było wydrukowane w razie zamieszczenia jego odpowiedzi w „Gościu Niedz.", **niechaj zaznaczy to w swojej odpowiedzi na ankietę.** O ile nie będzie takiego zastrzeżenia, będzie to znak, że autor godzi się na podanie jego nazwiska pod odpowiedzią w „Gościu N."

Na zapytanie, skierowane do nas, wyjaśniamy, że autorem odpowiedzi drukowanej w numerze 9-tym „Gościa N." p. t. „Odzew katolickiego sumienia młodego chłopca" jest czternastoletni (nie 17-letni) uczeń klasy VIII szkoły powszechnej w Nowym Bytomiu, którego nazwisko i adres są nam znane. — Redakcja.

Pytania:

1. Czy walka niektórych jednostek i organizacyj z Kościołem katolickim w Polsce, toczona w łonie społeczeństwa o wybitnie katolickich tradycjach i zasadach, jest pracą państwowo-twórczą, to znaczy — czy przyczynia się do wzmocnienia siły moralnej i odporności państwa, do łączenia sił narodu wobec grożących mu niebezpieczeństw i dla podołania jego trudnym zadaniom — czy raczej jest szkodliwa dla Państwa i Narodu. Jeżeli jest szkodliwa — to dlaczego? (Uzasadnić.)

2. Czy ta walka z Kościołem katolickim specjalnie na Śląsku jest państwowo-twórczą, czy też szkodliwa dla państwowości polskiej na kresach zachodnich? Jeżeli jest szkodliwa szczególnie na Śląsku — to dlaczego i w jakich przedewszystkiem dziedzinach pracy?

3. Czem społeczeństwo katolickie ma sobie tłumaczyć wszczynanie walki z Kościołem katolickim, jakie wobec niej winno zająć stanowisko i jakiemi posługiwać się środkami obrony?

Nie powiększać chaosu i nie rozgoryczać ludu!

1. Walka niektórych jednostek i organizacyj z Kościołem katolickim w Polsce nie jest pracą państwowo-twórczą, a to z następujących powodów: Kilkoletnie przesilenie gospodarcze i w związku z tem wzrastające bezrobocie i wielka bieda na wsi sprawiają, że niezadowolenie mas rośnie, szerzy się niechęć do pracy narodowej i kulturalno-oświatowej, a młodzież demoralizuje się szybko. Przestępstwa różnego rodzaju podwoiły się w ostatnim roku. **Upadkowi i demoralizacji mas i młodzieży zapobiec można przez wychowanie na zasadach katolickich i pogłębienie życia religijnego. To czynią duchowieństwo katolickie, wszelkie związki kościelne, związki zrzeszone w Akcji Katolickiej.** A co czyni mafia masońsko-żydowska przez jednostki i różne organizacje? Dolewa jeszcze oliwy do ognia, bo, walcząc z Kościołem katolickim i szkołą wyznaniową, pozbawić chce młodzież najsilniejszej dźwigni moralnej i rzucić ją na pastwę niskich instynktów. Czy pokolenie wychowane bez Boga i religji, nie mając zdrowych podstaw moralnych, może być zdrowym i ofiarnym filarem Ojczyzny? Pokolenie takie w ciężkiej sytuacji życiowej łatwo wykolei się, pójdzie na drogę przestępstw i zbrodni. Pójdzie do grona wrogów Ojczyzny. Zwalcza się dziś katolickiego kapłana i związki katolickie, zato może trzeba będzie podwoić liczbę prokuratorów, sędziów i więzień.

2. Na Śląsku walka ta jest wprost niebezpieczna, bo tu panuje stosunkowo największe bezrobocie, które za sobą przynosi przestępstwa różnego rodzaju i zbrodnie, dawniej na Śląsku nienotowane. Duchowieństwo, związki kościelne i charytatywne, stojące na zasadach katolickich, stoją **na straży porządku publicznego**, bo wychowują młodzież na dobrych obywateli **i przychodzą bezrobotnym i biednym z materjalną pomocą**, przyczyniając się temsamem do złagodzenia nędzy i uspokojenia umysłów. Różni wysłannicy mafji masońsko-żydowskiej, przeważnie tacy, co przyszli z innych dzielnic, chcą ludowi śląskiemu, już i tak po większej części pozbawionemu chleba, **odebrać Boga i religię**. A gdzie bezrobotny, albo taki, który wszystko stracił, ma szukać pociechy? Niech bezbożne jednostki nie powiększają chaosu i niech nie rozgoryczają ludu śląskiego.

3. Według mego zdania, jest to walka planowa i celowa, którą kieruje mafja masońsko-żydowska. Ma ona również cele gospodarcze. Potęga Kościoła katolickiego i rozwijająca się organizacja związków katolickich i stojących na zasadach chrześcijańskich jest jej solą w oku. Chciałaby się mierzyć z tą potęgą, chciałaby młodzież zdemoralizować, aby nią łatwiej kierować, a związki kościelne i stojące na zasadach katolickich rozbić i dalszej organizacji ich przeszkodzić.

Trzeba jej przeciwdziałać i przyciągać do organizacyj więcej inteligencji. Każda miejscowość powinna posiadać dla towarzystw kościelnych i towarzystw zjednoczonych w Akcji Katolickiej kilku dobrych prelegentów. Jednostki walczące świadomie z Kościołem katolickim trzeba na zebraniach tych towarzystw piętnować.

Józef Kosma,
naczelnik gminy i prezes Tow. Mężów Kat.

Z ruchu Towarzystw Mężów Katolickich diec. katowickiej

(Okólnik 40.)

I. CZĘŚĆ INFORMACYJNA.

1. Komunikat nr. 11.

Niebawem będzie rozesłany Szan. Zarządom obszerny komunikat Sekretarjatu nr. 11, zawierający m. in. **niezbędne informacje o prawie zgromadzeniowem i stowarzyszeniowem**. Pierwsze punkty komunikatu zechcą Szan. Zarządy wykorzystać w odpowiednich referatach własnych na najbliższych zebraniach miesięcznych.

2. „Golgota" w Teatrze Polskim w Katowicach.

W dniach 22, 24, 27 i 28 marca br. Teatr Polski w Katowicach wystawi o godz. 19.30 wielkie misterjum pasyjne „Golgotę". Ceny biletów są obliczone możliwie najniżej — od 35 gr do 3,59 gr.

Prócz tego można uzyskać jeszcze 40-procentową zniżkę na miejsca na parterze i na pierwszem piętrze.

Tak ulgowych cen jeszcze nie było i **dlatego każdy katolik powinien postarać się zobaczyć „Golgotę" w Teatrze Polskim w Katowicach**. Grają najlepsi artyści; dekoracje bogate i piękne — to też widowisko zapowiada się pięknie i wzruszająco.

Zniżki (5 groszy za sztukę) wydaje Sekretarjat mężów. Mężowie i ich rodziny, mieszkający blisko Katowic (Król. Huta, Wielkie Hajduki, Ligota, Szopienice, Załęże, Bogucice, Zawodzie, Mysłowice, Mała Dąbrówka itd.), niech skorzystają ze zniżek, niech porozumieją się między sobą, niech jeden z nich przyjedzie i zabierze zniżki i rozda tym, którzy wybiorą się do teatru.

Postarajmy się, żeby w wymienione dnie Teatr w Katowicach był pełny po brzegi.

3. Nowe SMK.

W **Ledzinach** i w **Istebnej** powstały nowe SMK. W zbożnej ich pracy „Szczęść Boże!" Obydwa SMK otrzymują jako premję po 100 ulotek. **Razem są już zgłoszone 102 SMK.**

W najbliższej przyszłości będą założone SMK w Bojszowach i Przyszowicach. **A które parafje będą następnemi z kolei?**

4. Składki.

Za rok 1933 wpłaciły swe składki SMK: Bielszowice, Chełm Wielki i Łaziska Górne. **Za rok 1934** zapłaciły SMK: Bielszowice (I. kw.), Boguszowice (za I. i II. kw.), Chełm Wielki (I. kw.), Chwałowice (I. kw.), Dąb (I. kw.), Mikołów (I. kw.), Roździeń-Szopienice (I. kw.), Zgoda **(za cały rok! Wysłano z Sekretarjatu jako premję za wpłatę z góry za cały rok — 100 ulotek propagandowych)**, Dąbrówka Wielka (I. i II. kw.), Jajosty (I. kw.).

Wobec tego, że termin płacenia składki do Sekretarjatu za I. kwartał 1934 r. (od 1. stycznia do 31 marca) **przypada dopiero 1 kwietnia b. r.**, a wymienione SMK wpłaciły ją jeszcze przed terminem, **Sekretarjat wyraża im za to uznanie i podziękowanie.**

PP. Skarbników uprasza się o zaznaczanie na blankietach P. K. O. przy wpłatach na Sekretarjat, za co, lub za jaki okres wpłacono pieniądze.

5. Kalendarzyk zebrań.

Chcąc pomóc Szan. Zarządom w ich pracy, a członkom i sympatykom SMK w orjentowaniu się w terminach zebrań miesięcznych, **Sekretarjat wprowadza do niniejszych okólników nowość „Kalendarzyk zebrań".**

Każde SMK, chcące ogłosić swoje zebranie, niech nadeśle kartkę do Sekretarjatu (można też dać wiadomość przez telefon: Katowice 345-07), z podaniem daty, miejsca, godziny zebrania, osoby referenta i ważniejszych spraw porządku dziennego. **Trzeba jednak uważać, żeby podana wiadomość zdążyła na czas do okólnika** (wychodzi co 2 tygodnie).

6. Baczność, Roździeń-Szopienice!

SMK w Roździeniu-Szopienicach urządza w niedzielę 25-go marca b. r. o godz. 14-tej dla dzieci, a o godz. 19-tej dla dorosłych wielkie przedstawienie teatralne dramatu „Genowefa" i humoreski „Anzeiger", specjalnie napisanej przez p. Nygę z Szopienic. Zarząd uprasza o poparcie imprezy. Szczegóły w afiszach.

18-go marca b. r. (w niedzielę) o godz. 17-tej zebranie miesieczne SMK w klasztorze.

II. CZĘŚĆ SPRAWOZDAWCZA.

1. Uroczystości ku czci Ojca św. Piusa XI.

Sprawozdania z uroczystego obchodu 12-tej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI, w dalszym ciągu nadesłały SMK:

Chwałowice — obchód 4. III. b. r. — referaty: prezesa p. Szendzielorza i p. Czecha (o pielgrzymce do Ziemi Świętej — z przeźroczami). Wrażenie obchodu wielkie i niezapomniane.

Halemba — 18. II. b. r. — referaty p. inż. Jasińskiego, prezesa SMK w Panewniku, i p. Lipowczyka, nauczyciela z Halemby. Śpiewy chóralne, deklamacje.

Knurów — 11. II. b r. — referaty ks. prob. Kozielka i prezesa SMK p. Kleppka. Po akademji odegrano staraniem SMP „Macochę".

Nowa Wieś — 25. II. b. r. — referat prezesa p. Nawrata. Śpiewy chóralne uczennic Seminarjum Żeńskiego i „Słowiczka", deklamacje, żywe obrazy. Podniosły nastrój i niezapomniane wrażenie.

Ornontowice — jedno z najmłodszych SMK! — 18. II. b. r. Referat ks. wik. Spychalskiego. Deklamacje. Orkiestra SMP.

Tychy — 18. II. b. r. — Referat ks prob. Osyry. Orkiestra kościelna, Tow śpiewu „Harmonja" i „Echo", deklamacje. **Złożenie ślubowania wierności i miłości mężów katolickich do Ojca świętego.** Przebieg akademji imponujący; wrażenie niezapomniane.

Wszystkie obchody odbyły się staraniem mężów katolickich. Gorące uznanie im za to i podzięka za trudy! Sale były przepełnione.

2. Zebrania walne.

Dąb — 25. II. b. r. — prezes p. Paszenda Zygfryd. **P. radcę Macielczyka mianowano członkiem honorowym SMK w Dębie.**

Gierałtowice — 28. II. b. r. — prezes p. Kopernik Antoni. Odbędą się 3-dniowe rekolekcje dla mężów.

Halemba — 25. II b. r. — prezes p. Szymeczko Józef.

Lubliniec — 4. III. b. r. — prezes p. Knabel (ponownie). Zmieniono nazwę „Tow. Katol. Robotników p. op. św. Józefa" na **Tow. Mężów Katolickich p. op. św. Józefa.** Referat o roli prasy katolickiej wygłosił p. Breliński.

Ściernie — 4. III. b. r. — prezes p. Janota Paweł.

3. Zebrania miesięczne.

Józefowiec — 11. III. b r. Referent sekr gen. p. Sławiński.

Katowice (katedra) — 2. III. b. r. Referat p tyt. „Socjalizm i komunizm, a Encyklika Rerum novarum„ wygłosił p. dyr. Grządziel z Król. Huty. Przemawiał również ks. kan. Mathea. **W lutym przystąpiło do SMK 17 nowych członków.**

Knurów — 25. II. b. r. Referat o Akcji Katolickiej prezesa p Kleppka i o stosunku SMK do Akcji Katolickiej ks. wikarego Hilschera. **Uchwalono wysłać na koszt Tow. jednego członka na rekolekcje zamknięte. W projekcie jest cykl wykładów o Akcji Katolickiej.**

Lędziny — 25. II. b. r. Zebranie konstytucyjne. Referat p. nacz. Spyry. Prezes p. Handy Michał. 74 członków.

Nowa Wieś — 11. III. b. r. Referent p Frąckowiak, wiceprezes SMK w Katowicach (katedra).

Diecezjalna akcja pokutnicza trwa! — Czyś złożył już w niej swój udział?

Czytajcie i rozpowszechniajcie ulotki „Gościa Niedzielnego"!

Kącik praktyczny.

W jaki sposób przeciąć można wpół butelkę? Miejsce, w którem chcemy, by butelka została przecięta, owijamy grubą nitką bawełny, umaczaną w terpentynie, uważając, by żadna kropla tegoż płynu nie ściekała po szkle. Następnie zapalamy nitkę i kiedy spłonie zupełnie, wkładamy bardzo szybko butelkę do zimnej wody. Szkło pęknie gładko.

Cytryna ogrzana nad ogniem da więcej soku po rozkrojeniu.

Gwoździe wchodzą łatwiej w twarde drzewo jeżeli przedtem zostały namydlone.